

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Partje a naród.

Zbiorowa jednostka, zdolna aktami myśli kierować swym życiem, stanowi naród. Już z tego wynika, że obywatel nie może być wychowany na modłę cieplarnianą, bowiem zaczyna wtedy tracić poczucie wiary narodowej i całem jestestwem wciela się w ramy partji. Ona zadawania jego dążeń, jego ideały — ta cieplarnia nagina jego głowę pod niski dach ciasnoty. Z tej przyczyny partje zamykają się w swym świecie, prowadzą walki, jak naród, porozumiewają się przez posłów (parlamentarzy), a ludzi z obcej partji uważają za niższych od siebie według rzymskiej zasady: adversus hostes auctoritas esto.

Nic dziwnego, że teraz ludzi mierzy się miara partji, a nie wartości narodową — ginie pojęcie narodu. Zapewne, jest to zjawisko psychiczne przejściowe — tak kładę mówić logika historyczna.

Partje ratują upośledzoną wyobraźnię, nie umieją podporządkować się narodowi; one za przedmiot i cel mają własną prywatę, egoizm, prąd świadomości partijnej, a to właśnie czyni z narodu pastwę, żer podmuchów, podkopów, zabija zdolność czucia i myślenia politycznego.

Natura narodowa będzie natomiast bezpośrednio osobowości narodu poczucie, bezpośrednio umówienie prądów, zjawisk i konieczności narodowych, bezpośrednio służenie narodowi. Narodowiec nie uznaje kompromisów, uwielbia przeświadczenie, interes narodowy. Partynik ogląda się na liczbę stronnictwa, kieruje się ustępowościami, sni o błogości partji i swej korzyści. Narodowiec instynktownie oblicza rzeczywistość, a partynik zatracca zmysł widzenia rzeczy realnych, buduje kapłacki frazesom, ustanawia kapłanów — często nie wspólnego niemających z polskością.

Narodowiec bywa zniechęcony przez ludzi partijnych, ludzi „systemików” (jak mówi Mickiewicz) — ale też zachowuje powagę, spokój i — przez to — musi żyć z poczuciem ciężkiej odpowiedzialności, ustawicznie musi się zdobywać na wysiłek umysłowy i moralny. Narodowcowi konieczna jest intuicja wewnętrzna, jasność myśli, dar bystrości, całkowite wzięcie się — wczucie w naród — z niego czerpie on natchnienie, siłę, wolę, rozum. W tej cudnej jedności, harmonji myśli i ambicja narodu to jego tworzywo. Nie moja, lecz narodu niech się dzieje wola! — ma mówić narodowiec.

Idea w umyśle narodowca dojrzewa długo — aż się stanie przeświadczeniem — godnym wiecienia w czyn; partynik zaś nie liczy się z jutrem — nie przetrawia myśli w dyskusjach szerszych, wyszukuje nastrojów chwili — choćby to był nastroj kapryśnego dziecka. Z tej metody wynika — że myślnarodowca jest szczerą — jawną, a partynika podstępna, ukryta.

Z psychicznego i moralnego stosunku narodowca do narodu uwidatnia się twórcza natura jego daru politycznego. Partynik to jałmużnik zdolny do nadarzających się zdarzeń, nie wplata się w ogień narodu. Partynik zdobywa stanowiska i władzę, aby wywierać swój wpływ, staje się demagogiem, zaś narodowiec szerzy wpływ ze swej placówki — to stanowi jego siłę. Tem się tłumaczy zachłanność partji — nieraz jej popularność.

Narodowiec często musi iść przeciw fali, przeciw tysiącom, partynik posługuje się falą.

Wielki to talent, piękny dar — wzdanie narodu — wyczuć linię historyczną w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Tę linię musimy uczynić aktem świadomości narodowej — z całem poczuciem odpowiedzialności — z weselem — i jasnością celu, ideału politycznego. W tym ideale jest źródło

do energii, natchnienie myśli twórczej do czynu. Narodowiec musi poznać życie krajów obcych wzrokiem polaka — stąd rozpoznaje tajemnicę środowiska międzynarodowego dla swej ojczyzny.

Bohaterzy narodowi (nasi królowie, hetmani, Kościuszko, Traugutt i inni) żyją całe wieki — bohaterzy partyni przypominają życie motyli — z wyżyn zrzuca ich tłum w błoto zapomnienia...

Ileż razy zetknąłem się z partynikami! Ostatnio na gruncie Częstochowy poznałem ich metody.

W życiu szerszym — politycznym przejawia się zła wola partynictwa w stosunku — choćby do Paderewskiego, Hallera itd.

Sami się wplątali w koło — więc nie winimy obcych! Brak cementowania narodowego mści się okrutnie na nas w Genewie (walka o miejsce w Radzie Ligi).

Marszałek Piłsudski na czele rządu

Przypuszczalny skład nowego gabinetu. Sejm nie będzie rozwiązany, lecz odroczony do listopada

Warszawa. Wczoraj o godz. 10 zra na marszałek sejmu Rataj i marszałek senatu Trampczyński wezwani byli na Zamek, gdzie przyjął ich Prezydent Rzeczypospolitej i w dłuższej rozmowie informował się o sytuacji, wytworzonej w sejmie po wczorajszym głosowaniu nad prowizorium budżetowym.

Niezadługo potem przedstawiciele prasy otrzymali wiadomość z kancelarii cywilnej, że misję utworzenia gabinetu otrzymał — Marsz. Józef Piłsudski.

Marszałek Piłsudski zatrzyma tękę ministra spraw wojskowych. Ustanowione będzie stanowisko wicepremiera, które obejmie prawdopodobnie prof. Bartel.

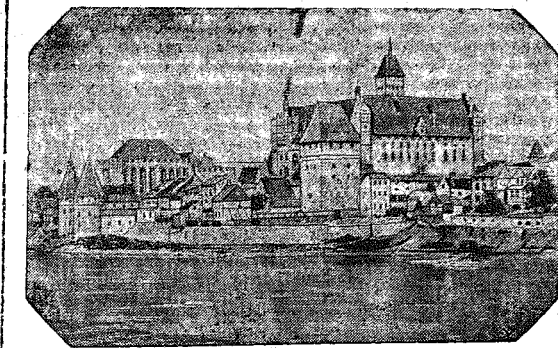
Warszawa. P. A. T. urzędowo komunikuje: Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia nowego gabinetu p. Marszałkowi Piłsudskiemu.

Warszawa. W godzinach południowych krążyła następująca domniemana lista gabinetu:

Premjer i minister spraw wojskowych — Marsz. Józef Piłsudski.

Minister spraw wewnętrznych — gen. Sławoj-Składkowski.

Minister spraw zagranicznych —



Malbork,

leżący niestety poza granicami naszego kraju, obchodzi w tym roku 650-letnie rocznice swego istnienia. Malbork, który w średniowieczu był twierdzą krzyżacką i sprowadził dużo mieszczek na Polskę, odgrywa jeszcze dzisiaj rolę bramy wypadowej szowinizmu pruskiego, bodując w swych murach organizacje takie jak „Jungdeutscher Orden”, „Hackenkreuzlerów” i t. p.

A więc partja — to samolubny szczepludzki, Naród — to scalenie w mocną jednostkę szczerą i świadome wszystkich grup społecznych.

Partje przemijają jak burza — a naród się odradza.

Prof. Grzeg. de Navarra-Dembki. Częstochowa, d. 1.X.1926.

August Zaleski.

Minister skarbu — Czesław Klarner.

Minister sprawiedliwości — Aleksander Meysztczowicz.

Minister oświaty — prof. St. Ehrenkruz.

Minister rolnictwa — Karol Niezabytowski.

Minister komunikacji — inż. Romoćki.

Minister przemysłu i handlu — Eugeniusz Kwiatkowski.

Minister pracy i opieki społecznej — dr. Jurkiewicz.

Minister reform rolnych — Witold Staniewicz.

Resort ministra robót publicznych został skasowany.

W tym samym czasie odbywały się narady Marszałka Piłsudskiego z byłym premierem Bartlem, któremu Marszałek zaproponował stanowisko wicepremiera.

Donoszą z najbardziej wiarogodnego źródła, iż pogłoski, jakoby nowy rząd zamierzał rozwiązać Sejm, są bezpodstawne, natomiast nastąpi zamknięcie obecnej sesji Sejmu na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Nowa sesja zostałaby zwołana z początkiem listopada.

Motywy niespodzianego zwrotu

„Nie można narażać kraju na kampanję wyborczą przed sanacją wewnętrzną i zabezpieczeniem od zewnątrz”

Warszawa. Motywy p. Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego nie są jeszcze w tej chwili dokładnie znane. Należy jednak przypuszczać, że obaj mężowie stanu nie chcieli wtrącać kraju w walkę wyborczą przed ustabilizowaniem się stosunków, ostateczną naprawą gospodarki, stworzeniem zdrowych podstaw w postaci rozsądnej ordynacji wyborczej i przed zabezpieczeniem państwa od zewnątrz.

Musimy bowiem stwierdzić, że nasza sytuacja zagraniczna nie przedstawia się w tej chwili wesoło. Zbliżenie francusko-niemieckie, którego zewnętrznym przejawem są rozmowy w Thoiry, a z

drugiej strony prowokacyjny układ sowiecko-litewski — każą się nam mieć na baczności. Nie zapominajmy, że sowieci, które wewnętrznie zbankrutowały, mogą szukać uciejka dla nagromadzonej energii opozycyjnych w postaci zewnętrznych konfliktów. Nie twierdzimy bynajmniej, że jest to bezpośrednio aktualne, w każdym jednak razie jest rzeczą pewną, że wobec istnienia podobnych nastrojów po tamtej stronie granicy, agitacyjna, wyrotowa działalność wysłanników kominterna na naszych kresach wschodnich wzmoże się jeszcze wkrótce. W tym stanie rzeczy wybory byłoby naprawdę niebezpiecznym.

Upadek rządu p. Bartla

zwycięstwem parlamentaryzmu

Upadek rządu p. Bartla jest niewątpliwie zwycięstwem parlamentaryzmu. Sejm, który czuł, że spokojnie przyjęcie polityczną, wymierzzonego temu w postaci ponownej nominacji p. Młodzianowskiego i p. Suijkowskiego, oznacza

łoby moralną katastrofę obecnej Izby, a zarazem gruntowne podważenie znaczenia wszelkich instytucji parlamentarnych — zdobył się na odwagę rozprawy. Ołbrzymia większość uchwaliła poprawki senackie, „obcinając” preliminarz budżetowy i w ten sposób wyraził nieufność rządowi.

Mniejsza o to, czy najlepszą formą wyrażenia nieufności było ograniczenie

provizorium budżetowego, a więc przenoszenie sporu na teren konieczności państwowych. Jest to ostatecznie rzeczą drugorzędna. Jeśli okaże się potrzeba Sejm może dodatkowo uchwalić skrócone 34 miliony w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Sejm pojął uchwałę zapewne nie z lekkim sercem. Nje mówimy tu o tych posłach, u których czynnikiem hamującym, a jednak „przewyciężonym” — były względy natury osobistej. Mamy na myśli raczej te ugrupowania i tych posłów, którzy rozumieli, że nowe wybory w chwili obecnej i to wybory na podstawie starej ordynacji, są groźnym niebezpieczeństwem dla państwa. Pomimo to, oddali swe głosy przeciw rządowi, narażając Izbę na rozwiązanie. Wszelka inna droga była dla nich moralnie zamknięta.

To wyprostowanie się moralnie Sejmu w obliczu własnej śmierci miało skutek nieprzewidywany: dymisję rządu.

Inicjatywa Marsz. Piłsudskiego spowodowała, iż Prezydent Rzeczypospolitej poświęcił rząd p. Bartla.

Posel Moraczewski uzależnił swą zgodę od stanowiska PPS.

Warszawa. — Przypuszczano powszechnie, że gabinet Marsz. Piłsudskiego zostanie do piątku wczoraj ostatecznie utworzony. Tak się jednak nie stało. Przyczyny zwłoki są rozmaite.

Marszałek Piłsudski zaproponował p. Jędrzejowi Moraczewskiemu objęcie teki ministra robót publicznych, która pierwotnie miała być skasowana. P. Moraczewski odwołał się do swego klubu o aprobatę. Mówią, iż wejście p. Moraczewskiego do rządu ma być uzależnione od jutrzejszej decyzji C. K. W. Socjaliści uzależniają delegowanie swego męża zaufania do rządu od jego programu gospodarczego. W związku z tem wysunęła się kombinacja zmiany na stanowisku ministra skarbu (zamiast p. Klarnera p. Czechowicz).

W dalszym ciągu wątpliwym jest pozostanie w gabinecie p. Meysztczowicza, jako ministra sprawiedliwości, przeciwko któremu sfery lewicowe wysuwają szereg zastrzeżeń.

Równoległe z powyższymi nasuwa się koncepcja dalszej współpracy z Sejmem. Wiadomem, iż marszałek Rataj podczas porannej audjencji na Zamku wysłuchał p. Prezydenta Rzeczypospolitej swój pogląd na przeżywaną konflikt. P. marszałek miał zaznaczyć, iż zdaniem jego istnieją jedynie dwa logiczne sposoby rozstrzygnięcia konfliktu, a to albo rozwiązanie Sejmu i Senatu, lub też dalsza współpraca z obecnymi ciałami ustawodawczymi. Z panujących obecnie nastrojów wśród najwyższych czynników państwowych można wnioskować, że drugi argument marszałka Rataja znalazł posłuch.

Marszałek Rataj żąda śledztwa i kary.

Warszawa. Marszałek Sejmu Rataj wystosował w dniu wczorajszym do prezesa Rady ministrów pismo, w którym nawiązując do ostatniego napadu na posła Zdziechowskiego powiada, iż

nie chciałby dopuścić myśli, że nocnego napadu i nieludzkiego skatowania bezbronno człowieka dokonali istotnie oficerowie.

„Odetchnę z ulgą — pisze p. Marszałek — jako obywatel i reprezentant Sejmu, jeżeli śledztwo wykaże, iż napastnicy, chociaż ubrani w mundur oficerów, oficerami nie byli. Nie wątpię jednak ani przez chwilę, że władze nie cofną się przed ostatecznymi konsekwencjami, także i wtedy, gdyby się okazało, iż napastnicy byli istotnie wojskowymi i że z motywem była rzekomo obrona budżetu i armii. Konsekwencje te musiałyby być tem ostrzejsze i twardziej stanowcze, że w grę wchodziłaby już nie tylko osoba p. Zdziechowskiego, lecz Sejm, który jako całość, nie mógłby spełniać swojego obowiązku, gdyby jego członkiem nie zabezpieczono osobistego bezpieczeństwa w związku z wykonywaniem przez nich mandatów w ramach państwa. Mam zaszczyt wyrazić przekonanie, że rząd z p. prezesem na czele zechce nie spuścić sprawy z oka aż do zupełnego jej wywieńtlenia.”

Podpisano: Marszałek Sejmu Rataj.

TELEGRAMY

Abdykacja króla rumuńskiego?

Londyn. „New York Herald” notuje pogłoskę, jakoby król rumuński Ferdynand zamierzał abdykować z chwilą, gdy królowa Marja wyjedzie do Ameryki.

Rokowania czesko-niemieckie.

Berlin. Biuro Wolfa donosi: W wykonaniu umowy wznowione zostały wczoraj rokowania o zawarcie układu handlowego między delegacją niemiecką a czeskosłowacką. Delegaci komunikowali sobie obustronnie postulaty w sprawie taryfy celnej.

Nowy ambasador angielski w Berlinie

Londyn. Lord d'Abernon, ambasador brytyjski w Berlinie, ustępuje ze swego stanowiska w pierwszych dniach października r. b. Ambasadorem brytyjskim w Berlinie mianowany został sir Ronald Lindsay, dotychczasowy ambasador w Konstantynopolu.

Przemówienie Czczerzina i Szlezewiciusa

Moskwa. W przemówieniach podczas podpisywania paktu sowiecko-litewskiego pp. Czczerzina i Szlezewiciusa oświadczyli, że ma być w najbliższym czasie zawarty traktat handlowy. P. Czczerzina zwrócił uwagę, że traktat nie wchodzi w kolizję ze szluzowymi interesami państw trzecich, będzie czynnikiem dalszego wzmocnienia niezawisłości narodu litewskiego. P. Szlezewicius podkreślił, że p. Czczerzina podczas zeszluzorczych swoich odwiecznych podwalin do rokowań, które zakończyły się podpisaniem paktu gwarantującego.

Rozstrzelanie działacza socjalistycznego

Moskwa. W Groznm, na Kaukazie, sąd sowiecki skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie znanego działacza socjalistycznego, byłego członka partii socjalistów-rewolucjonistów Swirydowa. Oskarżono go o to, że przed rewolucją rosyjską był agentem tajnym żandarmerji carskiej.

Układ w sprawie prohibicji

Waszyngton. Nowy układ z Wielką Brytanią w sprawie przemycania alkoholu do St. Zjednoczonych, który był przedmiotem rokowań podczas wity przedstawicieli St. Zjedn. Andrews w Londynie w lecie r. b. wszedł w życie z dniem 25-go ubiegłego miesiąca. Tekst układu nie został ogłoszony, wiadomo jednak, iż przewiduje on współdziałanie władz administracyjnych obu rządów celem przeszkodzenia tajnej dostawie napojów alkoholowych z Anglii na terytorja amerykańską.

LEKARZ-DENTYSTA
NIGHAL GREJNIEC
POWRÓCIŁ do ALEJA 2610. Tel. 28250
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamożnych ceny zniżone 1925

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

Konkurencyjna firma

I. RZĄSINSKIEGO

CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 29, TELEFON Nr. 3-18.

POLECA. Duży wybór welen na suknie i na mundurki, krep de Chiny i jedwabie, modne welny palatowe, różne podszewki i wataliny, Kory męskie, barchany i flaneli, koldry watowane, oraz krep wszelkich gatunków, chodniki, dżwazy i franki. Dział wyrobów lnianych i bawełn. **TOW. ZAKŁ. ZYRARDOWSKICH** bogate zapotrzonny we wszelkie gatunki towarów pościeli, bieliznianych do wypraw służbnych i domowego użytku. Staję naszej klienteli, oraz protegowanym udzielamy 3 mies. kredytu. **CENY ŚCIŚLE STAŁE.**

Wysiedlenie obywateli ziemskich.

Moskwa. Komisariat ludowy spraw wewnętrznych rosyjskiej republiki sowieckiej ogłosił sprawozdanie z wyniku akcji wysiedlenia byłych obywateli ziemskich. Sprawozdanie komisariatu stwierdza, że na terytorjum rosyjskiej republiki sowieckiej zarejestrowano 9899 rodzin byłych obywateli ziemskich, zamieszkałych w dawnych rosyjskich majątkach. Z liczby tej 5944 rodziny pozostawiono na miejscu, co do 3629 rodzin powzięto decyzję o wysiedleniu. Dotychczas wysiedlono 2685 rodzin.

Kara śmierci we Włoszech.

Rzym. Jutrzejsza Rada ministrów będzie miała dla kraju doniosłe znaczenie, ponieważ ma ona zatwierdzić projekt — wprowadzenia kary śmierci. Jak słychać, kara śmierci ma być stosowana nie tylko w wypadkach zbrodni politycznych, ale i dla zbrodni wśród szczególnie obciążających okoliczności, jak np. za matkobójstwo, ojcoobójstwo, bandytyzm i t. d. Nadto ściganie szkodliwej działalności emigrantów ma zostać przekazane z pod kompetencji nadzwyczajnej komisji do sądów zwyczajnych. — W końcu planowana jest gruntowna reorganizacja policji w duchu zmodernizowania służby bezpieczeństwa i połączenia jej działalności z milicją narodową.

Ostatnie wiadomości!

(Tek. wł. „Gońca Częst.”)

O stosunek PPS. do przysiężnego rządu

Warszawa, 2-10. Godz. 11 r. Dziś o godz. 11-ej r. odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu P. P. S., celem odbicia narad i zastanowienia się czy poseł Moraczewski może wejść w skład rządu, jako minister robót publicznych.

Narady marsz. Piłsudskiego z Bartlem

Warszawa, 2-10. Godz. 11 r. — Marszałek Piłsudski odbywa narady z b. premierem Bartlem. Dotychczas o konkretnego nie postanowiono, wymieniając się natomiast różne kombinacje polityczne co do składu i charakteru przysiężnego rządu.

Czy rząd utworzony zostanie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego — wiadomo. Każda chwila przyniesie może decydujące zmiany!

Echa napadu na posta Zdziechowskiego

Warszawa. — Komisarz rządu gen. Sławoj-Składkowski, zapytany o szczegóły napadu na b. ministra pos. Zdziechowskiego, odpowiedział: Napad nastąpił o godz. 2,30 w nocy. O godz. 4, powiadomiony o tem, byłem na miejscu w chwili, gdy wchodził wywadowca policji politycznej. Zastąłem tam red. Stronńskiego i brata posta Zdziechowskiego. Na moje pytanie, kto jest sprawcą napadu, poseł nie mógł odpowiedzieć. Policja polityczna odstąpiła śledztwo żandarmerji wojskowej, która je prowadzi z całą stanowczością. Tytuł mogę tylko w tej chwili powiedzieć.

Policja polityczna w Sejmie?

Warszawa. Jak donosi „Nasz Przegląd”, Sejm był onegdaj obsadzony, względnie inwigilowany przez tajnych agentów policji politycznej. Fakt ten łączy pismo z możliwością zamknięcia kilku posłów natychmiast po rozwiązaniu Sejmu i ustanu metykalności po seńskiej. Potwierdzenia swego przypuszczenia dopatrywał się pismo w urzędzie posta Balina, która ten zrobił

wczoraj z trybuny sejmowej, mówiąc: — „Gęsto jest dziś Sejm zaludniony przez urzędników policji politycznej” a następnie: „Gdy odczytany zostanie dekret o rozwiązaniu się Sejmu, wielu z nas znajdzie się za kratkami”.

Wycieczka marjawitów zagranicę

Warszawa. Delegacja marjawitów polskich wybiera się w podróż propagandową (?) zagranicę i zwróciła się do rządu z prośbą roztoczenia opieki nad tą delegacją przez placówki dyplomatyczne. Wątpić należy, aby rząd zechciał udzielić pentemom jakichś specjalnych przywilejów. Skoro wycieczkowicze marjawicy są obywatelami Rzplitej, należy im się taka opieka, z jakiej korzysta każdy obywatel polski zagranicą, ale nie więcej.

Eksport węgla polskiego do Rosji rośnie

Warszawa. Eksport polskiego węgla do Rosji wzrasta z każdym dniem. W ciągu września wywieziono do Sowdęj 61,715 toną morską 46,993 tony, a ładową

Katastrofa lotnicza we Lwowie.

Lwów. W dniu wczorajszym rano na lotnisku janowskiem we Lwowie zdarzyła się katastrofa lotnicza. Lotnik por. Wernicki wznosił się w celach ćwiczebnych wraz z mechanikiem Mazurkiewiczem na Potezie, co do którego wiadomem było na lotnisku, iż motor jego posiada defekt.

W czasie wirażu na nieznacznej wysokości 30 metrów, motor przestał działać i aparat runął na ziemię. Porucznik Wernicki doznał złamań szczęki i kontuzji cięlesnych, mechanik Mazurkiewicz ma obie ręce złamane.

Aparat zniszczony zupełnie. Defekt motoru byłby zepsucie się iskrownika.

Tajna mennica w Poznaniu

Poznań. Policja poznańska zlikwidowała nową szajkę fałszerzy pieniędzy. Mianowicie wykryto tajną mennicę, w której fabrykowano fałszywe metalowe 2-złotówki, 1-złotówki i 50-groszówki. Jeden członek szajki został już uwieziony. Przyznał się on do oszustwa. Drugi, który bawi poza Poznaniem, zostanie ujęty w najbliższych godzinach.

Jeszcze jedna krzywdą pracownikom państwowym.

Na podstawie ustawy o pełnomocnictwach został ogłoszony dekret o mieszkaniach służbowych dla funkcjonariuszów państwowych. Wedle brzmienia tego dekretu za mieszkanie służbowe należy uważać mieszkanie, przydzielone pracownikowi: a) dla wykonywania czynności służbowych, wymagających zajmowania mieszkania w ściśle określonym gmachu.

Jako motywy, powodujące opróżnienie mieszkania, dekret przewiduje następujące (dosłownie): „Natychmiastowe całkowite opróżnienie mieszkania służbowego na miejsce (?) w razie dobrowolnego wystąpienia funkcjonariusza państwowego, względnie wojskowego ze służby państwowej, zaś w innych wypadkach winien zajmujący mieszkanie służbowe opróżnić na żądanie przełożonej władzy mieszkanie częściowo do dnia 28 od dnia doręczenia wezwania przełożonej władzy zaś w terminie do trzech miesięcy od dnia doręczenia tego wezwania winien zajmujący opróżnić je całkowicie.”

Mimo zawilosci stylistycznej, która nie świadczy o autorach ustawy, najprzykrejszą groźbę kryje ona że wada przelozona (faka?) ma prawo przy pomocy policji w drodze administra-

cyjnej opróżnić mieszkanie. Jest to pozbawienie pracownika państwowego elementarnej obrony sądowej, która przysługuje wolnemu obywatelowi Rzeczypospolitej.

Samo ujęcie rzeczy jest tak nieciężkie, że musi ono w praktyce spowodować zamęt, gdyż daje zbyt wielkie pole do najzupełniej indywidualnego interpretowania tekstu. Pracownicy państwowi, zajmujący mieszkania służbowe, stoją wobec groźby, że w każdej chwili mogą być zniewoleni do opuszczenia mieszkania i przez policję wyrzuceni na bruk. Przeciw tak krzywdzącemu zarządzeniu, którego największe zło dzieje się w niesumieniu opracowaniu ustawy, funkcjonariusze państwowi zamierzają energicznie zaprotestować.

Ustawa dla agentów handlowych. Ustalenie zakresu pracy.

Ajenci handlowi, stanowiący dla przemysłu łódzkiego ważny bardzo czynnik współpracy, nie mieli dotąd ustalonego zakresu swej pracy, ponieważ w dziedzinie tej nie istniała dotąd żadna ustawa. Min. przemysłu handlu, mając na względzie potrzebę ujednolinitania przepisów prywatnych, dotyczących agentów handlowych, przesłał stowarzyszeniu kupców m. Łodzi, przy którym są oni zgrupowani, projekt odpowiedniej ustawy.

Projekt ten poddany został szczegółowemu rozważeniu, na skutek czego stowarzyszenie kupców m. Łodzi przesłało do min. sprawiedliwości obszerny memoriał, zawierający cały szereg zmian z uwagi na konieczność przystosowania ustawy do współczesnych warunków pracy i egzystencji agentów. W pierwszym rzędzie zastąpienie słowa „agenta handlowego” pojęciem „przedstawiciela handlowego”, co ma na celu w pierwszym rzędzie zastąpienie słowa „cudzoziemskiego” słowem „czysto polskim”. Memoriał ten precyzyjnie szereguje zmiany, których wprowadzenie niezbędne będzie dla uregulowania całokształtu zadań i praw przedstawicieli handlowych.

PODZIĘKOWANIE

Panu dyrektorowi Kursów Kierowców Samochodowych w Częstochowie, Eugenjuszowi Staskiemu oraz instruktorowi tychże Kursów p. Włodzimierzowi Kłyszowi, składamy ja drogą serdecznej podziękowania za wszechstronne i dokładne wyuczenie nas i zapoznanie ze wszelkimi konstrukcjami maszyn europejskich i amerykańskich. Dowodem czego jest otrzymanie „Prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na drogach publicznych” od Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych. Słuchacze Kursów. — 3785

Do wiadomości pp. Szewców

Zawiadamia się że w niedzielę, dn. 17 b. m. o godz. 2 i pół po poł. w lokalu Stowarzyszenia Rzem. - Przem. 1-sza Aleja Nr. 9, odbędzie się

Zebranie Kwartalne

i wybory zarządu na które zaprasza Zarząd. — 1030

Zarząd Związku Akuserek

zawiadamia Koleżanki o zebraniu mającym się odbyć 7 października r. b. o godzinie 3 po południu w sa'li Związku ul. Kosciuszki Nr. 62.

Ogłoszenie.

Dnia 11-go Sierpnia roku bież. fabr. listew i ram

„JAWOR”

Sp. z ogr. odpow. przy ul. Panny Marji 62 sktem rentalnym została rozwiązana i przeszła z paśnymi i aktywami w inne ręce, przeto niniejszym wyzwa się wszystkich wierzycieli firmy, aby do dnia 1-go Listopada b.r. zgłosili wszystkie swoje pretensje do Kancelarii Adwokata Ludwika Męznickiego III Aleja Nr. 55. Po dniu 1-szym Listopada b.r. za żadne zobowiązania spółnicy dotychczasowi nie odpowiadają, i winni zwrócić się do nowonabywcy.

Współzajęcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”

ZAPISUJCIE SIĘ na członków Częstochowskiego Tow. Przeciwgruzliczego!

Dzisiaj, w niedzielę organizacyjne zebranie w sali Rady Miejskiej o godz. 4-ej i pół p. p.

Święty Franciszek

...Odziany w szary, gruby habit Albertyna, Idzie ku Kalatówkom Boży Biedaczyna...
 Idzie do szarych braci, na trudy i znoje, By Polsee na dobroku dziś nieść służby swoje...
 By praca, skąpa strawa, grubą przydziewa, Służby Bogu i Polsce... rąbac, wozid drzewo...
 Bo wie, że u Jezusa najbardziej poplaca, (Gdyż sam znosił się w trudzie), brat czyn, siostra praca...
 Wacław Wolski.

Rezerw zbożowych niemal

Według zasięgniętych informacji w związku spożywców zostały szczegółowo opracowane plany rezerw zbożowych dla Warszawy, okręgu łódzkiego, Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego oraz Boryslawskiego.

Niestety! Planu te są dotychczas realizowane w bardzo niewielkim rozmiarach, ściśle mówiąc jedynie Warszawa otrzymała pewne fundusze, reszta zaś okręgów w dalszym ciągu nie posiada finansowych możliwości przeciwdziałania stale wzrastającej drożyznie chleba.

Plany te utknęły w ministerstwie skarbu. Aczkolwiek stwierdzono niezbędność wyasnogowania sum na te cele, jednakże uważano za stosowne przedewszystkiem zaspokoić kredytywo potrzeby wielkiego i średniego rolnictwa. Powyższy system gospodarki upoważnia do mniemania, że rezerwy zbożowe, tak stanowczo zapowiedziane przez rząd, pozostaną w sferze projektów, a zwykła cen chleba i mąki będzie szła swoim torem.

Ropa naftowa drożeje!

Za nią pójdzie nafta, benzyna i smary.

Jak informują z kół fachowych, cena ropy boryslawskiej w handlu wewnętrznym, zwiększająca już od dłuższego czasu, osiągnęła niebawym poziom 2,20 dol. za 100 kg. Czyny to w porównaniu z ceną 1,70 dol. z przed trzech miesięcy około 30 proc. zwyżki.

Zwyżka cen ropy może wywołać w konsekwencji znaczniejsze podrożenie produktów finalnych, jak: nafta, benzyna, smary i parafina. Szczególnie bezbronne stają wobec tej sytuacji rafinerie, które nie mają własnych szybow ropo dajnych, a więc m. in. państwowa rafinerja w Drohobyczu. Natomiast inne rafinerje kartelowe, które mają własne źródła ropy, powiększają swoje dochody.

Co rząd zamierza przedsięwziąć, aby zahamować szybki i znaczny wzrost cen surowca naftowego?

Największy w Polsce skład futer i konfekcji futrzanej
S. Karmazyn Warszawa, Miodowa 20.
 Telef. 61-45, 37-36.
 prosi uprzejmie Sz. Klientów o zwiedzenie swego bogato zaopatrzonego magazynu
MODELE 1927 R.
 Przyjmuje się wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa.
 WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE. CENY KONKURENCYJNE.
UWAGA: Prosimy dokładnie zapamiętać adres:
S. KARMAZYN, Miodowa 20

Senat w. m. Gdańska obalony!

Ustawy sanacyjne sejm gdański odrzucił.
 Gdańsk. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu gdańskiego obalony został senat wolnego miasta Gdańska.

Na posiedzeniu tem sejm rozpatrywał ponownie program sanacji finansowej w m. Gdańska, złożony z 7-miu ustaw uchwalonych już w dniu 3 ub.m.

Ponieważ jednak rada finansowa wolnego miasta odmówiła tym ustawom a-probaty, musiały one być ponownie uchwalone przez sejm, aby mogły być wprowadzone w życie.

Po kilkugodzinnej dyskusji przystąpiono do głosowania nad 1-szą ustawą sanacyjną, a mianowicie, nad ustawą o pożyczce, którą odrzucono 56 głosami przeciwko 50. Następnie przyjęto ustawę o zmianie uposażenia urzędników — 50 ciu głosami przeciwko 47.

Wobec tego, że ustawy tworzą jedną

całość, przeto odrzucenie którejś z nich spowodowało równocześnie odrzucenie całego programu.

Za ustawami sanacyjnymi głosowały stronnictwa centrum, liberali, socjaliści demokraci oraz Polacy, przeciwko ustawie: nacjonałiści niemieccy, narodowi socjaliści, komuniści, oraz niemiecko-gdańska partja ludowa, która poprzednio głosowała za programem, dzisiaj jednak zajęła wobec senatu stanowisko opozycyjne.

W przwrach między głosowaniem zabrał głos sen. Kamnitz, który w imieniu parlamentarnych senatorów złożył deklarację, oświadczając, że senatorowie parlamentarni ustąpią ze swych stanowisk, pełnić jednak będą swe funkcje do czasu wyboru nowego senatu.

Obalony dzisiaj senat doszedł do władzy przed niespełna półtora rokiem.

Pogrom Polaków w Kownie.

Kowno. Szczegóły pogromu polskiego w kościele św. Trójcy w Kownie przedstawiają się w następujący sposób:

W niedzielę miało się odbyć w kościele św. Trójcy uroczyste nabożeństwo, a następnie procesja z okazji Roku Świętego. Gdy w przepelnionym kościele Polacy przystąpili do chorągwi i ofiarzyków, aby rozpocząć procesję, znajdującą się w kościele banda młodych Litwinów, uzbrojonych w okute kije i noże, rozpoczęła dziką bójkę z Polakami, zataraśawszy poprzednio wyjścia z kościoła. — Bezbronnych Polaków pobito w okrutny sposób. — Równocześnie na dziedzińcu przed kościołem zaczęły padać strzały rewolwerowe. Znęcanie się nad Polakami trwało do godz. 4 po poł., o której to godzinie bojówka litewska opuściła kościół.

Policja zachowała się biernie. Dopiero pod koniec bójki przybył oddział konnych policjantów, których działalność ograniczyła się do rozpedzenia tłumu. —

Ofiarą powyższych zajść padły 4 osoby ciężko ranne, oraz kilkadziesiąt lżej rannych. Również i w innych kościołach kowieńskich przyszło do napaści na Polaków. Napaści te nie miały tak poważnych następstw, jak w kościele Sw. Trójcy.

Członek polskiej frakcji w sejmie kowieńskim — p. Lutyk, oświadczył w sprawie napadu w kościele sw. Trójcy, że w czasie ekcesów, mimo usilnych poszukiwań, czynionych przez posłów polskich, nie można było odnaleźć ani jednego z wyższych urzędników policyjnych, ani też żadnego z członków gabinetu.

Ekscesy kowieńskie, zdaniem posła Lutyka, mają charakter zorganizowanej i planowej napaści i były zawczasu przygotowane przez litewskie koła szowinistyczne. Istnieją dane do przypuszczenia, iż dyrektor departamentu policyjnego był uprzedzony o przygotowanym na Polaków napadzie. — „Elta” w oficjalnym komunikacie stara się nadać ściśle kościelnej uroczystości polskiej charakter polityczny, co, zdaniem „Elty”, wywołało wśród ludności niezadowolenie, które następnie ujawniło się w formie napadu. —

PRZEZ ZAKUPCONE

SZKIEŁKA. 000

W ub. tygodniu mieliśmy nielada sensację polityczną, sensację, która od czasu zwycięstwa pochodmu na Beiweder jest bodaj najbardziej doniosłym wydarzeniem w naszym życiu politycznym. Do znanj gabinetów przywykliśmy już, jak do zmian programów kłnienatograjicznych, nikogo więc nie zdziwiło, że gabinet prof. Bartla podał się do dymisji.

Zdumiewającym był natomiast fakt wyjazdu premiera do Druskiennik, w celu złożenia relacji ministrowi wojny i odbycia tamże rozstrzygającej konferencji. Chociaż ze względu na przyjęte zwyczajnie parlamentarne krok to był ze strony premiera co najmniej dziwny, ale z punktu strategiki zupełnie zrozumiały. Skoro rozpoczyna się wojnę z Sejmem, trzeba rzeczą oczywiście zasięgnąć przedtem iachowych wskazówek ministra wojny.

Marszałek Piłsudski „usiłował się serdecznie”, gdy go premier Bartel powiadomił o dymisji, rozmowa o zatargach rządu z Sejmem wprawiła go w dobry humor.

Któż bo jemu, pierwszemu Marszałkowi Polski, może dać dymisję? Jemu, który trzyma w swych rękach całą armję gotową na skinienie marszałkowskiej buławy pójść na Kowno i Moskwę, a może po raz drugi i na Kijów?! Co znaczą postanowienia i decyzje 400 tchórzliwych suwerenów wobec 400000 bagnętów?!

Wychodząc z założenia samowład-

czej dewizy: „l'état c'est moi” (państwo to ja!) w przystępie dobrego humoru zdecydował Marszałek coś takiego, co zgłoła Zepsuło pogodny humor posłom i senatorom, bowiem zaaranżowana w Druskiennikach komedia ze zmianą rządu wystawiająca na stychu autorytet Prezydenta, który w jednym dniu przyjmuje dymisję całego gabinetu, a na drugi dzień tenże sam gabinet w niezmiennym składzie zatwierdza, komedia ta odbiła się nader żywym echem we wszystkich sferach społeczeństwa.

Podobne ignorowanie suwerennych praw Sejmu musi pociągnąć za sobą doniosłe dla kraju konsekwencje pod postacią rozwiązania obu Izb przez Prezydenta, a właściwie mówiąc przez Marszałka Piłsudskiego.

Po historycznym dekreście rozwiązania Sejmu zawrzało w społeczeństwie jak u ludy:

— Dobrze zrobi Działek, gdy rozpedzi tę bandę darmozjadów! — rozlegały się obecnie głosy aprobaty zapałonych Piłsudczyków.

— Teraz dopiero będzie porządek w kraju! — wyrażają nadzieje oficerowie którym pobory podwyższono coś około 50 proc.

Nawet monarchistyczne nastrojeni dawni członkowie „Wyzwolenia” z takiego obrotu rzeczy ujawniają wielkie zadowolenie, bo w obecnych warunkach wystarczy wystać delegację z królewską koroną do Druskiennik lub Sułejkowa, aby ich marzenia o królu przybrały kształty realne.

Tymczasem szerokie sfery praworządne społeczeństwa, zamilowanego

w spokojnej pracy a nie w politycznych awanturach, na wieść o rozwiązaniu Sejmu i Senatu ogarnęło wielkie przygnębienie. Jako? więc znnowu rozpoczęła się walka wyborcza, znnowu tyle energii i pracy społeczeństwa zużyte będą w tym celu, aby powołać do życia nowy Sejm trzeci, w którym to Sejmie z nielicznymi wyjątkami znajda się ci sami przywódcy partji i te same partje?! I w jakim celu to wszystko? Na to pytanie odpowie nam niedaleka przyszłość.

Narazie nie chcąc się bawić w projektwa, jako że polityczne posunięcia Marszałka Piłsudskiego trudno przewidzieć, z ciemnego labiryntu polityki przechodzę do spraw miejscowych.

Z chwilą rozwiązania Sejmu zbędna nadzieja uzyskania jakichkolwiek podwyżek pensji przez urzędników. Chociaż niektórzy zwoleńnicy rządu spodziewają się że właśnie wówczas, gdy rząd nie będzie krępowany w wydatkach przez Sejm nastąpi gruntowna zmiana w uposażeniu sfer urzędniczych.

Narazie jednak wszędzie panuje dotkliwy kryzys. Urzędnicy mietliki, że nie mogą zaopatrzyć się na jesienny sezon w ubrania, ale co gorsza nie mogą w żaden sposób wybrnąć z dawnych długów.

— I kiedyż mi pan spłaci zażęte dwie raty? — nagabuje przy ulicznym spotkaniu blawatny kupiec kąkiegoś urzędnika.

— Ależ panie łaskawy pamiętam dobrze o długu i spłacenie owych 50 zł. będzie dla mnie prawdziwą przyjemnością!

Prasa litewska, pisząc o tych zajściach, stara się zrzucić odpowiedzialność za nie na Polaków i nazywa zajście w kościele św. Trójcy prowokacją polską, która zapewne posłuży Polsce do wystąpienia przeciw Litwie.

Z podróży do Japonji.

Jak witał lotników polskich kraj Wschodzącego Słońca?

W kasynie i p' lotniczego w Warszawie odbyła się konferencja prasowa z kpt. Orlińskim.

Dzielnicy oficer przez dwie godziny opowiadał szczegóły swego gigantycznego raidu, dole i niedole lotu.

Takiego przyjęcia, jakie zgotowano mi w Moskwie, Chrabinie, Heidzie i Tokio, nie będę chyba miał po raz drugi w życiu.

W Chrabinie zgromadzeni na lotnisku polacy płakali. Przez sześć godzin musiałem opowiadać o życiu w Polsce, o jej potęgze i rozwoju. — Słuchacze byli nienasyчени, a ja mdlałem ze znużenia.

W Heidzie na lotnisku postawiono dwa wielkie namioty, na górze powiewały wielki sztandar japoński i polski. Lotnika witało wielkie publicznosci i wojsko ustawione w dwu szeregach. Prezydent miasta ofiarował lotnikom polskim dwa piękne kubki srebrne.

Po wylądowaniu na lotnisku Tokorosawa, odległem o 25 km. od Tokio, czekały lotnika największe honory.

Około 500 dziesiąt japońskich witało go, powiewając biało-amarantowymi chorągiewkami i okrzykiem „banzaji”.

Oficerowie japońscy przybyli w paradnych uniformach z orderami. Tu po wystawnym przyjęciu otrzymano od miasta Tokorosawy oryginalne lalki i posztuce jedwabiu.

W Tokio lotnicy znaleźli się o zmroku. Kpt. Orlińskiemu przydzielono do towarzystwa attaché japońskiego w Warszawie, płk. Yamaraki, który dnal o niego, jak o syna.

Niepodobna opisać serdeczności przyjęcia japończyków, którzy podkreślali, że przyjmują lotników tak serdecznie dlatego, że są polakami.

Order „Wschodzącego Słońca”, jakim udekorowano naszych lotników, są

Dr. Med. WŁADYSŁAW SOBOL
 ORYJNUJE W CHOROBRACH WEWNĘTRZNYCH
 od godziny 2-ej do 5-ej po południu.
CZĘSTOCHOWA
 Kościuszki Nr. 23. — Telefon Nr. 607.
 7015

Teatr „ODEON“
Od piątku 1 do poniedziałku 4 października.
Szczegóły w afiszach i program.
Ostatni seans o godzinie 9-jej wieczorem.

Na ekranie: Słynny film sensacyjny!
KORSARZ oceanów i Korsarz
serc . . .
Imponujący 10-cio aktowy dramat, na ile walki o władzę i o kobiety trzyma widza przez cały czas w nieustającym napięciu.
W roli tytułowej najpiękniejszy i najwspaniałej zbudowany mężczyzna doby obecnej nie zapomniany **ZYGFRYD Z NIBELUNGÓW PAWEŁ RICHTER**.

Na scenie: Sensacyjna zmiana programu!
Les Alexeieff słynny, atrakcyjny duet tańeczny
Ola Żarska bezkonkurencyjna pieśniarka-kompozytorka, jedyna w swoim rodzaju
KOSAKOWSKI humorysta

Teatr „Nowości“
ul. Nowy Świat 12.
Od niedzieli 3 do środy 6 października r. b.
Ostatni seans o godzinie 9-jej wieczorem.

Na Ekranie: Wielki dramat erotyczny rozgrywający się na tle walki o władzę i o zwycięstwo. Niebawmy przepełni teatry i wspaniałe biznisy! **POLA NEGRI** **BEZWSTRYDNO Kobieta**
Wielki sukces warszawskich ekranów, w największym filmie pt.
W roli głównej wielka artystka, nasza rodzaczka, tragiczka ekranu:
POLA NEGRI obraz powyższy wytwórni Paramount produkcji 1926/27 l., własność „Panamet”

Na Scenie: Dawno oczekiwana ulubienka S. Publiczności w nowym oryginalnym i nowym repertuarze
NIUTA BOLSKA oraz **BR. ROMANISZYN** artysta operki teatru Nowości w Warszawie.
Wobec niedźwiedzkiej kosztownej użyczerzawki ceny miejsc powiększono, tytuł do kieszonki 20 gr. Krzesło 1.50, Łoża 2 zł., Galeria 1 gr., Krzesło wejściowe 1.20 gr. **FASSE-PARIOT** i bilety bezpłatne ważne tylko na 1-zy seans.

Kino-Teatr „NOWY“
Od piątku 1 do poniedziałku 4 paź. w
Sąny miejsc: Krzesło 1 zł. 30 gr. Na 1-zy seans tylko 1 złoty.
Pocz. przedstaw. o 5, w sobotę o 4, w niedzielę wzięta o 3. Ostatni seans o 9w.

Ekran 1 scena razem! Na Ekranie! Dwa wielkie Filmy Polskich wytwórni!
Za Winy Brata
Potężny dramat życiowo-sensacyjny w 7 aktach
W rolach głównych: **Juliusz Osterwa**, **Stefan Jaracz**, **Antoni Pieliński**, **Janina Szylinańska**
Gromnicka, Zielińska, Taflarrko i inni.
Wykonany w Warszawie. Bogata wystawa. Przecudna treść. Dużo sensacji!

Pierwszy Marszałek Polski **Józef Piłsudski** i jego Orzęda w monumentalnym filmie pt.
My Pierwsza Brygada
Wielka apoteoza „TYCH CO NIE ZGINĘLI”.
Reżyserja p. **Wiktor Biegański**.
Zdjęć dokonał p. **Antoni Wawrzyniak**.
Uwaga: Wszyscy muszą przyjeździć! Wszyscy powinni zobaczyć!

Na Scenie! Dyrekcja kina udało się sprolongować jeszcze na kilkanaście występów sympatyczny i dobrze zgrany zespół pod kier. **J. Otrebskiego**.
NOCNA WYPRAWA
Bandycko-romansowa epopeja w 1 odsłonie z p. Górecką i Otrebskim. — Część II.
JANECKI (nowy repertuar), **LUTÓWNA** i **PAWŁOWSKI** (jak ich nakręca, to będą tańcy), **WINECKI** (strochę nastawiony — utwory własne), **CZAPLIKA** (taniec cygański — „Duch Wojeudy”),
Pyskacz **W. Janecki**. Baletmistrz **J. Pawłowski**.

najwyższymi odznakami. Duńczyk Botweł, który leciał z Kopenhagi do Tokio, dostał order niższej klasy.
Na drugi dzień po przybyciu kpt. Orliński wygłosił krótki odczyt przez radio po polsku, przetłumaczony natychmiast na język japoński. Po przemówieniu dyrektor stacji nadawczej wręczył kpt. Orlińskiemu wielki puchar srebrny na pamiątkę.
Na hotelu „Imperjal”, gdzie lotnicy mieszkali, wywieszono wielki transparent w języku polskim i japońskim: „Niech żyją dwaj lotnicy polscy!”.
Prasa interesowała się nimi niezwykle.
Całe bataliony dziennikarzy i fotografów oblegali ich bezustanku. Zanotowano nawet gdzie i jakie kupił kpt. Orliński kapelusze w Tokio.

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciugruźliczego!

Atak wścieklizny po ślubie.
Tragedja młodej amerykanki.
Pannie Eleonorze Brookman z Fildelfji przywieziono w podarunku z Dalekiego Wschodu przepięknego kota — angora.
„Pan Tomy” stał się ulubieńcem domowników i przywiązał się do swej właścicielki.
Sypiał z nią w jednym łóżku i jadał z jednego z pania talerza.
Pewnego dnia „Tomy” ugryzł w palec swą właścicielkę, a skarczony za taką niewdzięczność, zniknął z domu.
Panna Brookman zalewała się łzami, wobec ważnych jednak wypadków życiowych zapomniała o stracie.
Wychodziła bowiem (zamaż, a ślub miał się odbyć za dni kilka).
Przy uccie weselnej odczuła pan-

na młoda ból głowy. Nie mogła dotrwać do końca i udała się do swej sypialni.
Tę niedyspozycję uważano za objaw nerwowy i nie przywiązywano do niej żadnej wagi.
W kilka godzin potem nastąpił jedynak atak.
Wzywany lekarz stwierdził wściekliznę i młodziutką mężatkę odwieziono do sanatorium, gdzie zmarła wśród strasznych męczarni.

HUMOR i SATYRA.
Modna znajomość
— Czy pani zna tego pana?
— Tańczyłam z nim parę razy, całowaliśmy się już nieraz, ale jeszcze mi się nie przedstawił.
Humor angielski.
Bookmaker wypłaca na wyciągu klientowi swemu wygrane sześciu banknotami pięciofuntowymi. Klient ogląda uważnie pod światło każdy z banknotów otrzymanych, wobec czego

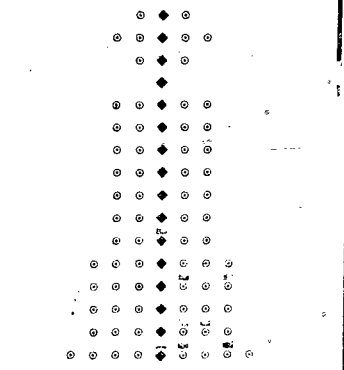
BIURO TECHNICZNE „PROMIEN“
Częstochowa, Aleja 30
Instaluje światła elektryczne i moloty solidnie, tanio i na dogodnych warunkach.
Polscy:
Pasy skórzane wiedeńskie.

Zęby (na kauczuku)	5 zł.
Piomby (srebrne i porcel.)	5 -
Korony złote (najlepsze) od	15 -
Usuwanie zębów (bez bólu)	2 -

LEKARZ DENTYSTA
DOROTA LEJZEROWICZÓWNA
CZĘSTOCHOWA, II ALEJA Nr. 39
przyjmuje od godz. 9-jej do 7-jej wieczorem. 1096

bookmaker woła zniecierpliwiony:
— Czy pan przypuszcza, że wyplacam wygrane fałszywymi banknotami?
— Nie to — odpowiada klient, oglądając spokojnie w dalszym ciągu banknoty. — Chcę tylko sprawdzić, czy niema wśród nich przypadkiem tego, który ja panu dałem.
Na jarmarku
— Przecie ten koń jest i ślepy i głuchy.
— Ja wam co powiem, może to i lepiej, że un nie widzi i nie słyszy tego, co się dzieje na świecie.

Łamigłówa Nr. II.
ulożyć „Mamocci”.
Ułożyć 17 wyrazów o poniższym znaczeniu, tak, by środkowe litery, czytane z góry na dół, daly doniosły fakt z historii Polski.



Znaczenie wyrazów: 1) Samogłoska, 2) Przysłówek, 3) Imię żeńskie, 4) Ptak, 5) Spółgłoska, 6) Kłeska, 7) Inaczej silny, 8) Imięmiejskie zdrobn., 9) Inaczej róg, 10) Rzeka w Polsce, 11) Choroba, 12) Zwierzę, 13) Dawna broń, 14) Miasto w Polsce, 15) Naczynie do gotowania, 16) Nazwa ulic nadbrzeżnych, 17) Nazwisko francuskie

go markiza, biorącego udział w walkach o niepodległość Stanów Zjednoczonych.
Rozwiązania powyższej 1 a m i g ł ó w k i nadesłać należy do Redakcji „Gonca Czesłochowski” do dnia 7 b. m., przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że list zawiera rozwiązanie szarady.
Za dobre rozwiązania Redakcja wynaczyła trzy nagrody: 1) powiesz dwutonowa, 2) powiesz jednotonowa i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostana drogą losowania.

Rozwiązanie szarady sylabowej Nr. 10.
Ignacy Skorupka
1) Iwa 7) Skowronek
2) Gratulacja 8) Koran
3) Norymberga 9) Organizacja
4) Asuncion 10) Rebelia
5) Cyryl 11) Uzdrowisko
6) Yankes 12) Pułaski
13) Kalahari
14) Adherent
Dobre rozwiązania szarady sylabowej Nr. 10 nadesłano ogółem 109 osób.
Przez losowanie nagrody otrzymują: I — (powiesz dwutonowa) „Hasta”, Gruszeckiego — p. **Teresa Lange**, ul. Kilńskiego 17, II — (powiesz jednotonowa) „Z oparów krwi”, Kalinowskiej — p. **Mawry Pełka**, st. szereg, 27 p. p., oraz III — (pocztówki artystyczne) p. **Honorata Borkiewiczówna**, ul. Stradomska 19.
Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

FABRYKA MASZYN
ODLEWNIWA ŻELAZA I METALI
B-cia KANCZEWSKY S. a.
Częstochowa, Ogrodowa 51-53
Pędnie, Maszynny, ceramiczne, Prasy (sztańce) ręczne i mechaniczne, Odlewy żelazne do 3000 kg. w jednej szt.
Kompletne urządzenia fabryk do wyrobu beczek cementowych. 1097

W JESIENI ŻYCIA
ROBERT HICHENS
PRZEKŁAD Z ANGLIEJSKIEGO HAJOTY.
Gdy Lady Sellingsworth powstała aby powitać gościa, Craven niemal zdumiał jej wzrostem.
Była nadzwyczaj wysoką, bardzo szczupłą, chudą niemal z małą głową pokrytą fałdami, białymi włosami, osadzona na długiej szyi. Ramiona miała spadziste, długie, arystokratyczne ręce w luźnych, białych rekawiczkach i wąskie, delikatne stopy. Co się tyczy twarzy, nigdyś cudownie pięknej według zdania kompetentnych sędziów, którzy widzieli wszystkie piękności swoich czasów, ta była zupełną ruiną, pomarszczoną, tu i ówdzie zapadniętą, mizerną i blada. Tu jednak, patrząc na nią, odgadywało się, że musiała to być kiedyś twarz o dziwnie pięknych, krótkich rysach, może nieco zuchwała, jak twarz świadomych swej potęgi zdobowców. Patrząc na nią, patrzyłoby się na ruinę nie jakiegos dworka czy willi, ale na ruinę monarszego pałacu.
Oczy Lady Sellingsworth były bardzo ciemne i jeszcze wspaniałe, jak dwie błyszczące lampy z których wyglądała bystra inteligencja i coś wprymutnego, wpróżniwego w wyrazie. Ale Cravenowi wydało się, że jeżeli to były drwiny, to raczej z niej samej, niż z drugich. Była ubrana bardzo starannie w suknie czarna, wyso-

ko pod szyję zapięta. Nie zdobyli jej żadne klejnoty, prócz ślubnej obrączki i dwóch pięknych szafirów w drobnych delikatnych uszach.
Przywitała Cravena bardzo uprzejmie i z wielką prostotą, cichym, gętkim, zlekka matowym głosem i oczarowała go odrzuc. Odrzuc stało mu się rzeczą objętą, czy była młoda czy starą, w pełni rozkwitu, czy całkowitą ruiną. Wydała mu się niewyśłowienie ludzka, prosta, tak właśnie, jak ją Bóg stworzył. A jakąż to było rzadkością spotkać w Londynie kobietę wielkiego świata, tak zupełnie pozbawioną wszelkiej sztuczności! Craven uczył, że gdyby stanęła przed swoim Stwórcą, byłaby właśnie taka sama, jak kiedy witała go jako swego gościa.
Przedstawiła go pannie Van Tuyn i generałowi, wskazała mu miejsce obok siebie i podała filiżankę herbaty.
Panna Van Tuyn zaczęła coś opowiadać, widocznie prowadząc dalej przerwana jego wejściem rozmowę. Była widocznie bardzo inteligentna i pełną życia. Była też widocznie zajęta własną pięknością i wrażeniem, jakie wywierała na swoich słuchaczach. Czasem wydawało się, że musiała często studiować przed zwierciadłem swoją własną osobę i układać w pamięci każdy szczegół, by potem jak najlepiej móc wyzyskać wszystkie atuty swej niepospolitej urody. I mimo woli Craven porównywał tę cudnie kwitnącą młodość ze śladami spustoszeń tak wi-

doczemi w Lady Sellingsworth i uderzyło go bezlitosne okrucieństwo losu. A jednak pozostało w niej coś, czego czas nie mógł zwyciężyć: wdzięk. I ten wdzięk wydał mu się większym, niż błyskotliwa żywotność pięknej panny.
Sir Seymour, którego obejście było mieszaniną swobody starego dworaka z prostotą i powściągliwością starego wojaka, nawiątyego do obecności z ludźmi w trudnych okolicznościach, do rzucał czasem parę słów do ogólnej rozmowy. Widocznem było, że pomimo całej powagi i nawet pewnego smutku, jaki się w nim przebiejał, wielomoność i niemal namiętne, aczkolwiek nie popospolitego nie mające w sobie samolubstwo panny Van Tuyn podobało mu się. Może myślał, że tak uroczą osobka ma prawo zachwycać się sobą sama. Panna Van Tuyn mówiła z najwyższym entuzjazmem o Paryżu, tym swobodnym, współczesnym Paryżu, o jego muzeach, pomnikach, ogrodach, dowcipnych, świetnych światowcach i uroczych kobietach, jakby o ramach stworzonych dla jednej środkowej postaci: panny Bery. Van Tuyn.
— Dlaczego nigdy nie bywasz teraz w Paryżu, najdroższa? — zapytała nagle, zwracając się do Lady Sellingsworth. — Znasz go przecież tak dobrze.
— O tak; miałam tam nawet stałe mieszkanie przez cały szereg lat; ale to się działo, kiedy ciebie jeszcze nie było na świecie — odpowiedział sympa-

tyczny głos pani domu.
Craven spojrzal na nią. Uśmiechała się.
— Musiałaś przecież lubić Paryż — rzekła panna Van Tuyn.
— Bardzo. Zrozumiałam go bardzo dobrze.
— Och — to! Ona wszystko rozumie, nieprawdaż Sir Seymour?
— Może wyjąwszy matematykę i wojoskową taktykę — odpowiedział, spojrzawszy na Lady Sellingsworth wpróżniwie, wpróżniwie, wpróżniwie. Ale niewątpliwie posiadała wszystko, co stanowi sztukę życia.
— A sztukę umierania? — rzekła Lady Sellingsworth z lekko drwiącym odźwiękiem w głosie.
Panna Van Tuyn otworzyła szeroko swe błojkowe oczy.
— Ale czyż istnieje sztuka umierania? Życie — tak, bo to tiwa; ale umierać, to znaczy przestać.
— I przestać jest także sztuką. Poznasz to może kiedyś, Bery.
— Ależ nawet bardzo starzy ludzie zawsze tworzą jakies plany na przyszłość tu na ziemi. Nikt nie oczekuje końca; nieprawdaż, panie Craven?
Zwróciła się ku niemu, a on jej przytaknął i jako przykład wspominał jakąś starą księżkę, która w ośmiu dziesiątym roku życia przygotowywała się do podróży naokoło świata, gdy influenza popsuła jej szyki i sprawa dłała smieć ku wielkiemu zmartwieniu pana Tomasza Cooła i syna.
(d. c. o.)

Z dnia

Pan Bartel na Sejm się obraził
I zgłosił powtórnie dymisję,
Pojechał zapytać Marszałka,
Jak z Sejmem zatwici ma scysję.

Marszałek groźnie brwi zmarszczył;
"Żle władzas państwowym sterem,
Rząd z Sejmem da sobie radę,
Jak ja zostanę — premierem!..."
Ac.

KRONIKA

W ostatnich kilku dniach zachodzą w Warszawie na arenie naszej polityki wewnętrznej coraz nowe niespodzianki. Sytuacja zmienia się już nie z dnia na dzień, lecz z godziny na godzinę. Ponowna rezygnacja rządu Bartla była nieoczekiwanym zwrotem, postępowaniem nieobliczalnym w swych skutkach.

W Sejmie zapanowało wprost osłupienie. Jeszcze większą atoli niespodzianką, wkraczającą już na tory sensacji politycznej, było rozwązanie tej zagadkowej sytuacji. Oto na czele rządu zdecydował się stanąć sam Marszałek Piłsudski, któremu przecież proponowano objęcie rządów w czasie ostatniej konferencji w Druskiénikach. Wczoraj odmówił, a dzisiaj na przyjęcie misji premiera się zgodził. A co będzie jutro, tego nikt nie jest w stanie przewidzieć, bowiem nawet najwytrawniejsi politycy w Sejmie zachodzący ręce bezradnie, wobec zachodzących faktów.

Oczywiście, że przy tego rodzaju polityce nieobliczalnych możliwości, trudno stawić jakiegokolwiek horoskopy na najbliższą przyszłość. Co będzie to nam najlepiej czas pokaże!

Ks. Prymas Hlond na Jasnej Górze. W dn. 6 b. m. Jego Eminencja ks. dr. Augustyn Hlond przybędzie samochodem na Jasną Górę, gdzie zatrzyma się w drodze z Katowic do Warszawy. Ks. Prymas jedzie do stolicy, w celu złożenia przysięgi na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zjazd Stow. Młodzieży Polskiej męskiej w Częstochowie.

Dziś, w niedzielę, odbędzie się w naszym mieście I zjazd delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskiej z całej diecezji częstochowskiej.

Program zjazdu jest następujący: Godz. 8 rano — Zbiórka — wszystkich przybyłych delegatów oraz miejscowych Stowarzyszeń na dziedzińcu klasztornym na Jasnej Górze, godz. 8.30 — Nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, godz. 9.30 — Otwarcie Zjazdu w sali Sodalności (na Jasnej Górze); Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) Stwierdzenie legitymacji delegatów, 3) Wybór prezydium, 4) "My chcemy Boga" — śpiew (zwrotka), 5) Przemówienia powitalne, 6) "Stowarzyszenia, Związki? Zjednoczenie" — referat, 7) Zapisanie się do Związku, 8) "Rada Związkowa" — referat, 9) Wybory do Rady Związkowej i Komisji rewizyjnej, 10) Uchwała przystąpienia do Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, Przerwa obiadowa. Godz. 2.30 — 11) "Znaczenie i zadanie Zarządu Stowarzyszeń" — referat, 12) Składka związkowa, 13) Wnioski zgłoszone na Zjazd, 14) Sprawozdania Stowarzyszeń, 15) Rezolucja Zjazdu, 16) Wolne wnioski, 17) Zamknięcie Zjazdu. "Hej, do apelu!"

Zebranie organizacyjne Częst. Tow. Przeciwniczności. Dziś, w niedzielę, o g. 4 i pół po poł. w sali Miejskiej (Dąbrowskiego 10) odbędzie się zebranie organizacyjne Częstochowskiego Towarzystwa Przeciwniczności.

Porządek obrad jest następujący: 1) Zagajenie zebrania przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego dr. Rożkowskiego 2) Wybór prezydium, 3) Referat prezesa Warsz. Tow. Przeciwniczności i naczelnego lekarza wydziału zdrowia Magistratu warsz. dr. W. Boguckiego: "Walka z gruźlicą, jako zadanie społeczne", 4) Odczytanie statutu Częst. Tow. Przeciwniczności, 5) Referat dr. K. Okuski: "Program praktyczny na najbliższą przyszłość", 6) Wybory zarządu i komisji rewizyjnej i 7) Wolne wnioski.

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY
PIOTR DĘBSKI, CZĘSTOCHOWA
Piłsudskiego 17. Tel. 89
Sprzedaż u p. HÖNIGMANA, II Aleja Nr. 33.
0132

Wieczorowe Kursa Maturalne i Uzupełniające w zakresie 4-ch i 6-ciu klas gimnazjalnych

podają do wiadomości zainteresowanych, że lekcyjne rozpoczęły się 1 października b. r. Dalsze zgłoszenia kandydatów i kandydatek przyjmują Magistrowie Kursów codziennie od godziny 6-iej do 8-iej wieczorem w gmachu Piłsudskiego Seminarjum nauczycielskiego (ulica Jasnogórska L. 34-a), t. j. 1034 Panem podoficerem i urzędnikiem państwowym udziela się 50% ulgi w opłacie czesnego.

Cukiernia „VERSAL”

Poleca na bieżący sezon **PACZKI OLBRZYMY** oraz — ciastka, herbatniki, torty, kremy, piramidy —
Codziennie od 7 **KONCERT TRIO** w sobotę, i w niedz., od 6 w.
—0131 Z poważaniem **ST. SITARZ.**

Tydzień lotniczy w Częstochowie

odbędzie się od 10—17 b. m. Kwesta, sprzedaż znaczka, odczyty, pochód propagandowy, pojedynk ofiarności.

W ub. piątek o godz. 7-iej i pół wiecz. odbyło się w lokalu "Ogniska Oficerskiego" zebranie organizacyjne Komitetu III. "Tygodnia Lotniczego" L. O. P. P. — Zebranie zgłosił i przewodniczył ks. prałat B. Wróblewski, sekretarzem zaś majster F. Wielgus.

Na wstępie ks. prałat Wróblewski złożył krótkie sprawozdanie z działalności Okręgowego Komitetu L. O. P. P., prosząc o współpracę w zorganizowaniu na terenie Częstochowy "Tygodnia Lotniczego", który, jak i w całym państwie, odbędzie się od 10—17 b. m.

Komitet przedstawił plan urządzenia "Tygodnia", dzieląc swe prace na dwa działy: propagandy i zbiórki. Plan ten uzyskał aprobatę zebranych. W dziale propagandowym więc postanowiono: wydanie odesów do społeczeństwa, rozlepienie afiszów, nadesłanych z Komitetu wojewódzkiego, rozdawanie ulotek, umieszczenie sentencji propagandowych w prasie i na ekranach kinematograficznych, urządzenie w sobotę 9 b. m. pochodu przy dźwiękach orkiestr z transparentami propagandowymi i zwojem, z którego rozrzucać będą ulotki, nawołujące do popierania "Tygodnia Lotniczego", urządzenie dwóch odczytów popularnych i t. p. Co do działu zbiórki, to odbędzie się w dwie nie ziele, dn. 10 i 17 b. m., kwesta uliczna, przed kościołami i w lokalach użyteczności publicznej, sprzedaż znaczka, kwesta po fabrykach i sklepach, minimalne opodatkowanie kinematografów, restauracji i t. p. na rzecz "Tygodnia" — oraz zapisywanie na członków —

L. O. P. P. i wzywaniu do zapłacenia zaległych składek członkowskich.

Prezydent dr. J. Marczewski przyobiecał pomoc biurową przy rozesłaniu zaproszeń, pułk. A. Nieniewski zaś zaoferował dwie orkiestry wojskowe do dyspozycji Komitetu.

Na wniosek p. Bogobowicza postanowiono rozszerzyć akcję "Tygodnia" i na pow. Częstochowski, przyczem zorganizowaniem zbiórki po wsiach zajmą się ks. ks. proboszczowie, sekretarze gmin i wójtowie. Szczegóły zbiórki po wsiach omówione zostaną na najbliższym zebraniu w Sejmiku częstochowskim.

Kpt. Bojarski rzucił myśl urządzenia w prasie miejscowej t. zw. pojedynku ofiarności, który polega na tem, że każdy ofiarodawca na rzecz "Tygodnia Lotniczego" wzywa zarazem swego przyjaciela czy znajomego do złożenia takiejże kwoty na tenże cel. Projekt ten przyjęto i postanowiono zwrócić się do pism o zaofiarowanie miejsca na zamieszczenie rubryki pojedynku ofiarności.

W dyskusji zabrali głos: pp. prezydent J. Marczewski, pułk. A. Nieniewski, pułk. Pęczalski, komendant J. Kuczyński, komendant Straży Ogn. R. Kizlich, nac. Serednicki i inni.

Następne zebranie, na którym dokonany zostanie podział pracy i omówione będą szczegóły organizacji, wyznaczono na środę, dn. 6 b. m., o godz. 7-iej w. w "Ognisku Oficerskim" (Kościuszki 29).

Na tem zebranie organizacyjne zakończono o godz. 9-iej wiecz.

downy sposób uzdrowiona zupełnie. W zeznaniu pisemnem Muraszewski powołuje się na świadków tego cudu i lekarzy. L. S.

Zebranie II. gniazda "Sokoła". Dziś, w niedzielę, o godz. 4 po poł. w lokalu Chrz. Zw. Zaw. (Kra. kościół 24) odbędzie się walne zebranie członków II. gniazda Tow. Gimn. "Sokół".

Częstochowa w karykaturze!!!

Wprzejeżdźcie z Warszawy do Wiednia zatrzymał się w naszym mieście wybitny karykaturzysta.

Z usug owego karykaturzysty skorzystał wydawca "Wolnej Krytyki", — wobec czego w najbliższym czasie ukazać się po rocznej przerwie, wynikłej z powodu dążeń do zimy i chłodnego lata Nr. 11 "Wolnej Krytyki", zawierający kilkanaście oryginalnych karykatur, kilkadziesiąt lokalnych satyr, kilkaset pełnych humoru wierszy, wreszcie niezliczone mnóstwo sensacyjnych rewelacji i tip-top aktualnych dowcipów.

Cała ta skarbnica humoru sprzedawana będzie za becen, gdyż wydawnictwo, korzystając z hurtowej dostawy karykatur, obniżyło cenę pisma z 50 do 30 groszy za egzemplarz 12-stronowy.

Wszyscy powinni skorzystać z tej okazji i przeczytać aktualne "hoeki-kloeki" satyryczne.

Kursy pożarnicze w Częstochowie. W dniach od 21 do 23 października r. b. urządzone zostają staraniem Związku Okręgowego Straży Pożarnych powiatu częstochowskiego cztery trzynieczne kursy pożarnicze dla oficerów strażackich. W dniu zaś 24 października odbędzie się o godz. 3

po poł. w sali Straży pożarnej częstochowskiej odprawa wszystkich oficerów strażackich z powiatu.

Zgłoszenia na Kursy oficerskie nad sylać należy pod adresem Okręgu do dnia 15 października r. b.

Zebranie organizacyjne Tow. Pszczelniczego. W celu zrzeszenia wszystkich pszczelarzy, miłośników hodowli pszczół i sympatyków — grono miejscowych pszczelarzy zakłada Okręgowo Towarzystwo Pszczelnicze powiatu Częstochowskiego, którego zebranie organizacyjne odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 3 po poł. w lokalu Związku Ziemiaków (Syndykat Rolniczy Częstochowski) ul. Kilińskiego 3.

Wycieczka do 4-ch miast kanalizowanych. Jak już donosiliśmy, w dniach 11, 12, 13 i 14 października r. b. Związek miast polskich organizuje wielką wycieczkę do tych miast polskich, w których prowadzone są roboty publiczne przez firmę amerykańską Ulen et Co, a więc do: Lublina, Radomia, Częstochowy i Piotrkowa.

W wycieczce pierwotnie mieli wziąć udział jedynie przedstawiciele miast polskich, jednak ramy wycieczki rozszerzono przez zaproszenie przedstawicieli ministrów, Banku gospodarstwa krajowego i prasy.

Udział w wycieczce weźmie przeszło 100 osób.

Wzrost drożyny w Częstochowie. Komisja statystyczna do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w d. 2 bm. określiła wzrost drożyny za miesiąc wrzesień w porównaniu z miesiącem sierpniem o 1.56 proc. Koszt dzienny utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, ustalono obecnie na 5 zł. 22 gr.

Dziś po raz ostatni Dzień w kinie "Panorama" będzie po raz ostatni wyświetlany; wspaniały film religijny z życia św. Stanisława Kostki p. t. "Ku Wyżynom". Niechże więc rodzice i młodzi szkolni, która dotycząca filmu nie oglądali, skorzystają z nadarzającej się okazji.

Wyciągi szosowe cyklistów. Dziś, w niedzielę, 3 b. m., o g. 10-iej rano odbędzie się wyciągi cyklistów i motocyklistów na szosie Częstochowa-Koziegłowy. Wyciągi organizuje Częst. Tow. Cyklistów. Zbiórka startujących o godz. 10-iej r. przy zbiegu ul. Kościuski i Alei.

Z Komitetu Rodzicielskiego i Gimnazjum

W ub. wtorek o g. 6-iej po poł. w hali gimnastycznej i gymn. Państwowej, odbyło się zebranie rodziców, których synowie uczęszczają do tegoż gimn.

W obecności 157 osób zebranie zaigali przewodniczący Komitetu, zapraszając na przewodniczącego inż. Hłaskę, na asesorów pp. Bogusławskiego, Wünschę i Markowiczową, na sekretarza zaś p. J. Kruzego.

Odczytany przez p. Guzowskiego protokół poprzedniego zebrania przyjęto bez dyskusji. Sprawozdanie finansowe i kom. rewizyjnej odczytał p. Nowakowski, które zebrani przyjęli i zatwierdzili. Dyrektor Płodowski złożył podziękowanie Komitetowi za dotychczasową pracę dla szkoły, zachęcając do dalszej działalności.

Statut Komitetu Rodzicielskiego złożony władzom do zatwierdzenia przyjęto bez dyskusji. Zgodnie z nowym statutem w ub. tygodniu dokonano wyborów delegatów do Komitetu po 2 z każdej klasy, z pośród których miały być wybrani zarząd Komitetu. P. Guzowski, wyjaśniając formalną stronę wyborów, zaznaczył, że dało się zauważyć małe zainteresowanie rodziców tak wyborami w klasach, jak sprawą młodzieży uczącej się.

Przez tajne głosowanie za pomocą kartek większością głosów, wybrani zostali do Zarządu Komitetu: pp. inż. B. Hłaska, B. Kurkowski, P. Guzowski, Glice, J. Nowakowski, L. Sawicki, P. Płazak i Z. Bogusławski; a za asesorów: pp. H. Niemierkówna, M. Witeczakowa, A. Sadowa, H. Kluczeńska, Dr. W. Kasiński, J. Kowalik, F. Piątkowski i E. Dawidowiczowa; do komisji rewizyjnej: pp. Dr. St. Nowak, J. Kruze i M. Grejniec.

P. Kurkowski przedstawił zebrany budżet na rok 1926 — 7 w sumie 21,450 zł., który będzie pokryty przez składki rodziców, uchwalone w wysokości od 250 do 20 zł., i z nadzwyczajnych

Komitet Uroczystości Jubileuszowych Św. Stanisława Kostki.
Kino „PANORAMA” (Obok Parku)
DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!!!

historia życia
Ku Wyżynom Św. Stanisława Kostki
 Pierwszy religijny film wykonany w Polsce.

Nad program:
PRZEWIENIENIE RELIKWIJ,
 Uroczystości w Roszkowie. Zjazd Katolicki w Warszawie.
 Początek od godz. 3 pp. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł.

dochodów, pochodzących z zabaw, koncertów i t. p.
 Na zakończenie w wolnych wnioskach Dyrektor Płodowski apelował do rodziców, aby zwracali pilniejszą uwagę na sprawowanie się młodzieży w domu i po za domem.
 Zebranie zakończono o g. 9 wiecz. Nowowybrany Komitet przystąpił do pracy, dzieląc mandaty pomiędzy sobą. Przewodniczącym wybrano inż. B. Hłasę, zastępcą p. B. Kurkowskiego, sekretarzem p. W. Guzowskiego, skarbnikiem p. P. Płazaka i buchalterem p. J. Nowakowskiego. Rozłożono składnicą rodziców, rozesłano wszystkim zawiadomienia o przypadającej 8a kalendarowego wpłacie.

Jest nadzieja, że rodzice chętnie popieszą z uregulowaniem należności, nie patrząc na ciężkie czasy. Raty miesięczne są niewielkie, a z tych groszy wiele jeszcze będzie można rzeczy niezbędnych sprawić i zaopatrzyć szkołę w najpotrzebniejsze pomoce i przyrządy naukowe. Wpłaty wnosić należy do kancelarii gimn., gdzie Komitet dyżuruje od godz. 11 do 12 i od 6 do 7-ej i pół codziennie.
 Jeden z rodziców.

— Kto zgubił książeczkę wojskową? Podajemy do wiadomości osób zainteresowanych, że wydanie dublikatów dokumentów wojskowych należy do kompetencji P. K. U., dokąd w tych sprawach winny być wnoszone podania, przyczem należy wpłacić gotówką należność za dublikat książeczki wojskowej w kwocie 5 złotych, zaś za dublikat innych dokumentów wojskowych 1 złoty. Niezależnie od tego o zgubieniu dokumentów wojskowych winno nastąpić ogłoszenie w miejscowych dziennikach lub w „Dzienniku Urzędowym Województwa” na koszt petenta.

— Jak w dzikim kraju. — Jżdżący samochodami są narażeni nie tylko na wypadki z powodu kiepskich szos, oraz dziurawienia gum z powodu nieuniknionego najechania na prowadzie, ale jeszcze są obarczani kamieniami, blo term, wymyslaniami, a nieraz umyślnie obywatele rzucają pod samochody poluzowane butelki lub inne ostre przedmioty. Województwo ponownie zwróciło na to uwagę i przypomniało urzędom gminnym, że za wszelkie uszkodzenia pojazdów od powiadają winni, względnie wieś, na terenie której naduzycia popełniono. — Również do odpowiedzialności pociągani będą ci, co na sygnał samochodowy nie usuwają się z drogi, lub przebiegają przed samochodem, mimo sygnałów.

Z kino-teatrów
 Teatr „Odeon” wyświetla wielki film p. t. „Korsarz oceanów i korsarz serc”. Jest to niesłychanie ciekawy dramat-sensacyjny, treścią zaś jego — walka o władzę i o kobietę. Obraz jest wprost wyjątkowy. — W roli głównej słynny Paweł Richter. — Na scenie występują nowozagranowani, doskonali artyści: Les Alexeieff — duet taneczny, p. Ola Żarska — pieśniarka i kulepczka oraz p. Kosakowski — humorysta.
 Teatr „Nowości” demonstruje niezwykle film p. t. „Bezważna kobieta”. Jest to fascynujący dramat erotyczny, którego podłożem staje się odwieczna walka dwóch płci. Rolę tytułową odgrywa głośna Pola Negri. — Na scenie występuje znana pieśniarka p. Niuta Bolecka oraz artysta operetki warsz. p. B. Romaniszyn. †

„Kino-teatr „Nowy” wystawia dwa wspaniałe filmy polskie: „Za winy brata” oraz „My, Pierwsza Brygada”. — Pierwszy z filmów jest dramatem życiowo-sensacyjnym, drugi zaś — apoteozą Legionów. W rolach głównych wybitni artyści warsz. — Na scenie znakomity zespół artystów wystawia jednoaktówkę p. t. „Nočna wyprawa” oraz rewję humoru, śpiewu i tańca.
 Kino-teatr „Uciecha” demonstruje dwie wielkie serie sensacyjnego dramatu p. t. „Tajemniczy rycearz” Sa to nadzwyczajne przygody słynnego pogromcy bandytów i opryszków na dzikich prerach amerykańskich, bohaterkiego Williama Desmond.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

WSZYSTKIE SZKOŁY!
WSZYSTKA MŁODZIEŻ SZKOLNA!
 KUPUJE
 zeszyty szkolne, bruljony,
 dzienniki uczniowskie i t. p.
MATERJAŁY PISEMNE
w Sklepie „GOŃCA”
 II Aleja Nr. 26. Tel. 50.
 CENY NISKIE — GATUNKI DOBOROWE. OBSŁUGA SZYBKA I UPRIEMNA.

— Arabskie awantury. Iście arabskie awantury wyprawiali wczoraj: Szyja Herckowicz (Stodolna 28), Berek Djament (Nadrzečna 88), Leon Filipowski (Krótka 1) i Anna Klecha (Mokra 6). Policja sporządziła na wymienionych protokół za zakłócenie spokoju publicznego i przesłała je do odnośnych sądów pokoju.

Walące się rusztowanie przycisnęło trzech murarzy
 Jak już donosiliśmy w ub. piątek o godz. 10-ej i pół r. przy robotach budowlanych zostało przycięzionych rusztowaniem trzech robotników. Szczęśliwy wypadek przedstawiają się, jak następuje:
 Przy budowie podstacji elektrowni na Kamieniu, zawaliło się rusztowanie, zbudowane przez podmaistrzego cieśli skiego Wojciecha Szczepanika (Lewe Waly 73). Znajdujący się na rusztowaniu trzech murarzy: Polak Jan (Sw. Rocha 25), Dzięwior z Kiedrzyzna i Wójtowicz Jan z Kiedrzyzna, spadli z wysokości 4-ch metrów i przyciężeni zostali walącymi się belkami. Dzięwior doznał złamania prawej ręki w kcięż. rozcięcia wargi i ogólnych potłuczeń, Polak — złamania lewej nogi w kostce, Wójtowicz zaś — stłuczenia kostki u nogi.

Dwuch pierwszych odwieziono do szpitala Panny Marji na kurację, Wójtowicz natomiast po opatrunku udał się do domu.
 Dochodzenie przesłane zostało prokuratorowi.

— Kradzież wózka. — Józefa Scibiorowska (Rynek Wieluński 32) za meldowała policji, że niejaki Merjak Tomasz (Cienna 1) skradł jej pozostawiony na Nowym Ryнку wózek dwukołowy, wartości 50 zł. — Policja wdrożyła do chodzenie.

Kronika handlowa.
— Zboże węgierskie tańsze od krajowego. Skutkiem dzwinnie słabego dowozu polskiego zboża i jego wysokich cen, daje się ostatnio zauważyć w Małopolsce Wschodniej wy mowny fakt, iż większe młyny zaopatrzły się w zboże węgierskie, które jest, mimo kosztów transportu, tańsze od polskiego, a jakościowo bynajmniej nie gorsze.
— Handel angielsko-polski. W lokalu Stowarzyszenia kupców polskich odbyła się konferencja delegacji jednego z najpotężniejszych związków angielskiego przemysłu „Federation of British Industries”. Przedstawiciele przemysłu angielskiego informowali się szczegółowo co do sytuacji ogólnej w

Polsce po zwrocie majowym, w szczególności co do obecnych warunków w dziedzinie przywozu i wywozu. Następnie omawiano warunki metod ulepszenia polsko-angielskiego handlu, formy przedstawicielstwa przedsiębiorstw angielskich w Polsce, warunki kredytowe i pośrednictwa banków polskich. Przemysłowcy angielscy żywo interesowali się obecnym stanem finansowym gospodarki państwowej i wynikami dotychczasowych prac nad sanacją finansów. Ze strony polskiej wysunięto poza to w szczególności możliwości udziału kapitału angielskiego w szeregu inwestycji rządowych, oraz inwestycjach miejskich — w formie kredytów.

— Kurs walut. W dniu 2 bieżącego oddział Częstochowskiego Banku Polskiego płacił: dolar — 8 zł. 95 gr., frank francuski — 25 zł. 40 gr. za 100, frank szwajcarski — 173 zł. 91 gr. za 100.

Z KRAJU.
(-) Dobrowolne opłaty od wódki na bezrobotnych. Min. skarbu zatwierdził projekt komisarsza rządu, wprowadzający w Warszawie dobrowolne opłaty na rzecz pomocy bezrobotnym od spirytualistów, sprzedawanych w restauracjach. Opłata wynosi 3-10 groszy na butelkę, zależnie od jakości danego alkoholu. Akcja ta ma przynieść około 2000 złotych dziennie.

(-) Strajk polaków z powodu sądowego dnia. W Belchatowie robotnicy polscy fabryki tkackich zastrajkowali, ponieważ właściciele ich, żydzi, zamknęli je na sądny dzień żydowski i teraz nie chcą płacić za ten dzień robotnikom, którzy chcieli pracować.
(-) Śmiertelne ukąszenie muchy. Z Brzezin donoszą: Pewną dziewczynę ukąsiła w twarz mucha. Skutek był fatalny, gdyż nastąpiło zatrucie krwi. Przywołano lekarza, lecz niestety, okazało się, że za późno. Nieszczęśliwe dziewczę wśród bóleści zakończyło swój żywot.

(-) Nowy wstrząsający mord rodzinny w Berlinie. W nocy z czwartku na piątek 30 letni urzędnik bankowy, nazwiskiem Gross, popełnił wstrząsające morderstwo. Przepiłowił on pięć rączną krtani śpiączkę żony i podobnie ohydnyemu mordu dokonał na 6-cio letniej śpiączce córce. Po dokonaniu zbrodni Gross popełnił samobójstwo, wyskakując z trzeciego piętra. Powodem zbrodni ma być nieuleczalna choroba nerwów.

OFIARY
 Na Kościół św. Rodziny
 Sąd Pokoju Okr. III w Częstochowie 5 zł. od Gustawa Szmagiera w spr. K. 2013/26.
 Sąd Pokoju III Okr. w Częstochowie 10 zł. od Kazimierza Kozaka w sprawie K. Nr. 2003/26.

Wykwintne wykonanie: **SUTANNY DLA KSIĘŻY**
 jak również ubiory męskie wykonana są tylko w pierwszorzędnej pracowni, podług najnowszych żurnali. **Ceny konkurencyjne.**
J. GRIN w Częstochowie, II Aleja Nr. 16.

Prywatne Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie
 w Częstochowie, ul. Kordeckiego Nr. 11.
 Z prawami państwowego seminarjum nauczycielskiego.
 Z początkiem października b.r. otwiera się przy Seminarjum. Uczennice po ukończeniu Kursu wstępnego z wynikiem dobrym, zostają przyjęte na Kurs I bez egzaminu wstępnego. — Opłata miesięczna wynosi 30 złotych.
 Blizszych informacji udziela Kancelaria codziennie od godz. 10 do 12. Podania należyce udokumentowane, należy składać do dnia 9 bm. włącznie. †
 Komitet Rodzicielski. Właściciel Seminarjum.

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
 umeblowanie biurowe po zlikwidowanym banku Zjednoczonym, a mianowicie: kasy ogniowatwe, biurka, fotele, gabinet z mebli skóra obitych, lampy stołowe elektryczne, barjery, aparaty telefoniczne i t. p. Władomość u J. Weinstok Aleja 32, Tel. 120. 3644

Ogłoszenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. Kossek, zam. w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 11 października 1926 r. od godziny 10 zrana w Przedkocinie gm. Mykanów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jana Iglitkowskiego a mianowicie: urządzenia tartaku „Przedkocin”, przyrządu do ostrzenia pil, szrubostaku, 16 legarów, około 40 metr. szyn z podkładkami, domku przenośnego z drzewa i dwóch budynków drewnianych ocenionych na 17607 zł., które mogą być sprzedane po cenie zmniejszonej, jako w drugim terminie.
 Komornik Sądowy J. Kossek
 Dnia 21 września 1926 r.

Ogłoszenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowskiego, Józef Solarczyk zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a, ogłasza, że w dniu 13-go października 1926 r., od godz. 10-z rana w Częstochowie na Nowym Ryнку odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Kossowskiego, a mianowicie: karety na zamecz z białym obiciem, ocenionych na zł. 1.000, które mogą być sprzedane poniżej szacunku, jako w drugim terminie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowskiego, Józef Solarczyk zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a, ogłasza, że w dniu 11-go października 1926 r., od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Krakowskiej Nr. 68 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Fabryki „Motte, Mellissoux et Caillet”, a mianowicie: maszyny do pisania, firmy Remington, ocenionych na zł. 1.200.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie rew. II-go pow. Częstochowskiego, Józef Solarczyk zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a, ogłasza, że w dniu 11-go października 1926 r. od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Aleja Nr. 21 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mariana Szymborskiego, a mianowicie: 65 butelek wina szampańskiego, ocenionych na zł. 1.300 które mogą być sprzedane poniżej szacunku, jako w drugim terminie.
 Dnia 2 października 1926 r.
 Komornik sądowy JÓZEF SOLARCZYK.

TANÓW
 najmłodniejszej wycza baletu.
K. KOSTECKI
 ul. Waszyńskiego 49
 (daw. imię Jasna 3-cim dom ul. Kościuski)
 Zapisy codziennie od 10 r. do 9 wiecz.

Profesor
 matematyki przypisze do matury oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematyki i łaciny. Kosztujski 33 m. 6 il ple tro. 3788

Uwagali
 Najstarsza Wytwórnia parafoli i lasek
S. Grabinera
 mieszki się I-sza Aleja Nr. 8 w podwórzu prawa strona. Przyjmuję również wszelkie reperacje parafoli 3796

Ważne dla Pań
 kapeluszy wyuczam na tym i prędkim sposobem francuskim systemem Kilinskiego 17 m. 6. 1022

Sprzedam
 otomankę, otomankę, leżak nowe Pracownia tapicarska Burjan Fabryczna 8. 3625

Okazyjnie
 motocykl jedno-cylindrowy do sprzedania Wład. ul. Jasna 42 u gospodarza 3778

Prosięta
 sześciotygodniowe do sprzedania Jasnogórska 25 Szczecińska

Zgubiono
 książeczke Kasy Chorych na imię Myszca Janina 1026

Zgubiono
 książkę Kasy Chorych na imię Józef Pabiszewski 3724.

Sprzedam
 warstak stelmarski karnie i debinę ul. św. Barbary 53 3768

Zgubiono
 kartę wojskową, wyd. na imię Czesława Praszczaka. 3780

Do koni
 potrzebny chłopiec z utrzymaniem Podkole Nr. 67

Pokój
 dla 2-ch kawalerów w wynajęcia Wieluńska 8 m. 4. 1016

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Ocho...
 Futro...
 Korporytor...
 Pokój...
 Do sprzedania...
 Zgubiono...
 Sklep...
 Meble...
 Leżak...
 Stanisław...